

I Ak przedko I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny stana w Podhajcach, tak zaraz posłał ludzi swoich na różne Szlaki ku Kamiencowi, zkądby miał słuszną o Imprezach Nieprzyjacielskich informacya, y jeżeli wterazniejszy Coniunctura h. Ordy na iakową zbierały się resolucya. Zgodnie przyszły wiadomości, tak od I. M. Pana Bawarowskiego, y ludzi I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: iako y od I. W. I. M. Pana Krakowskiego przestrogi, że Sułtan Kapłan Gerey, wliczbie 60. tysięcy Ordy, ordynowane do Polski spieszły. Skutek to *approbavit*, że nad nadzieie pod Olexyncem o parły się y ze z Barażu z wmyslną Imprezą obroćili się pod Woysko *wziawszy* tam ięzyka, o małej liczbie woyska nalezego, pod Manasteryszczami, pod Commenda I. M. Pana Kąsztellana Kamienieckiego Regimentarza na ten czas Woyska I. K. M. tak tedy będąc *bene persuasus* o intencyi Nieprzyjacielskiej y zbliżeniu się, dał Ordynans, *non parcendo fortunę* swojej własney, I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny, aby z tamtego miejsca za Zastawiec, które defenzyi żadaey nie miało, y niemogłoby było nietylko *resistencyi* dać Nieprzyjacielowi, a e y samo się wtrzymać, aby I. M. Pan Kamieniecki ruszył się z woyskiem z tamtego miejsca, y przychodził pod Podhajce iako w najlepszym porządku y ostryżności, iakożby był ieszcze w Niedziele przyszedł z woyskiem, ale że Znaczkrdla defektu Paszy, o mil kilka chodżyły, nieprzyszedł aż nazajutrz *sua presentis* w dzień Nasw: Panny kędy też do woyska w tymże razie przybył I. M. Pan Kąsztellan Halicki, a Orda iuż też nocowała przeprawiwszy się przez Strypę pod Bubulincami, mił dwie od Podhaciec, woysku też trzeba było iść więcej niż pułtory mile y w Taboru mieć woysko swoje. Sułtan też trzymał się w kupie, że żaden Tatar od woyska nieodłączył się y ięzyka przed przysięciem wziąć było trudno. lubo koło woyska Tatarskiego Chorągwie Wołoskie I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: stając się o ięzyka, vszykowali się począwszy od ruszenia się Sułtana zpod Złotnik. Tegoż tedy dnia *sua presentis* I. M. Pan Kąsztel: Kamien: ruszył się z miejsca swego ku Podhajcom z wszelką przezornością y rozrządzeniem Rycerskim, bardzo dobrym, mając przytomnego I. M. Pana Kąsztel: Halickiego wielkie subsidium traktu isćia swego, mając w prawey ręce Rzekę Koruśicę, od Podhaciec idącą; w lewey zaś y Halcze o Zawozowia, I. M. Pan Cześnik Koronny, szedł wprzodzie, za nim Armaty Działek osm, przy Armacie zaraz Tabor, za Taborem Działek cztery, y z woyskiem I. M. Pan Kamieniecki, w tymże Taborze odwod trzymał I. M. P. Kąsztellan Lubaczowski, a mniejszy odwod z komenderowanych Chorągwi każdej Kompaniey po trzech, I. M. P. Jakub Kasimowski Towarzysz Włarski, I. M. Pana Krakowskiego przeprawy zaś I. M. P. Kamieniecki, Ordynowanymi Chorągwiami atakować, które aż do przysięcia odvodu trzymały przeptawy, y iako do której odwod przyszedł, zaczęły się z odwodem w tenże sam czas, z drugiey strony Podhaciec Sułtan przyszedł, y zaraz Orda rzućia się ku woyskowi, z którymi się PP. Bułbasz y Szczerzyna Rotmistrze Wołoscy I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: meżnie wćierali. Chciał się znowu wroćić Sułtan, ponieważ go z Zamku Podhajeckiego z Armat, iako po przeprawie na grobli przeciwko Przedmieściom Podhajeckim iadacym gromiono: aże I. M. Pan Woiewoda Krakowski ordynował I. M. P. Starosty Krasnostawskiego z wżykowaniem Rąrtary z Ichm: PP. Łodzińskimi, z Chorągwią Pancerną, z I. M. P. Zyhowskim Chorągwym Czerniechów: która groblą wpuł iuż od roli zastapioną wwołnił, przez meżny odpor I. M. P. Starosty Krasnostawskiego wdał się potym Sułtan do wyższej przeprawy na Zahajce przeprawiwszy się, kędy Przedmieście, y Miasto wsiłował one wziąć a bo zapalić, y Regiment piechoty I. M. P. Podskarbiego W Koron. pod I. M. P. Bokonem Oberszterem, tam będący nie mógł iuż *sufficere* tey potędze y obżerności miejsca, aż znowu I. M. Pan Woiewoda posłał I. M. P. Łodzińskiego z Kwadronem Rąrtaryey, y Chorągiew Pancerną I. M. Pana Starosty Tłumackiego, *auerrando* Sułtana od starego Miasta, który odparty poszedł znowu ku Muzyłowu, y iuż poczał koniec przedmieścia Podhajeckiego zapalać, aż I. M. P. Starosta Krasnostawski z ochotnikami Officyerow y Kompaniey swojej, dał znowu Sułtanowi kilka razy odpor meżnie się z Ordą kilka godzin wćierając, rowno z Ichm: Pany Starostami Ropczyckim, Ljéńskim y Tłumackim Bracia swoia, których, gdy na nich ciężko było posilkował. Od Woyska iuż od Wierzbowa na Ichodzącego, I. M. Pan Nagorski Porucznik I. M. Pana Kąsztellana Sandomirskiego ze trzema Chorągwiemi, za Ordynansem I. W. I. M. Pana Woiewody Krakowskiego, a z tym I. M. Pan Starosta Krasnostawski y Przedmieścia obro-

nił, y od starego Miasta odparł, do którego już całe Nieprzyjacieli wpadał. Część zaś Ordynansu za Rzekę przesłał wytył woyska, y niżej zastrawić się przeprawiła, y na małym odwod wyjechała, że aż wielki odwod obrocić się musiał, y tę Ordę sparł, dla tego przyezyny I. M. Pan Strażnik przy Wierzbowie już zatrzymał się, aż się wszystkie ściągnęły Tabory, y woysko y odwod zbliżył się, któremu na *succurs propter fauorem* chodził I. M. Pan Chorąży Kijowski z szczęściem Chorągwi. Sułtan też *regressus* od starego Miasta poszedł na nocleg za przeprawę, y rozłożył się po polach, jeszcze wezbożach będących, poczawszy odłogroble y Lasu Zachaieckiego na pułtory mile za Nowosiłki y Koropiec, w tymże czasie wyjechałszy w pole I. M. P. Woiewoda Krakowski, ku Wierzbowu, posłał po I. M. Pana Kamienieckiego, żeby y Woysko pospieszyło, y sam I. M. Pan Woiewoda ku woysku wyjechał, za iego tedy ordynansem I. M. Pan Cześnik Koronny z przednią Strażą ruszył się, Armata y Tabor szedł w kilkadziesiąt Linij za nim y I. M. Pan Kamieniecki iechał sam przodem, do I. M. P. Woiewody będąc *vocatus* od niego zostawiwszy I. M. Panu Halickiemu Woyska Komendę, który zastroniwszy Tabor od pola czekał aż na przyscie wszystkiego odvodu. A tym czasem na miejscu Obozowym znosił się I. M. Pan Woiewoda z I. M. Panem Kamienieckim y zaraz dał Ordynans I. M. P. Obożnemu aby Oboz jako nayporządniejszy postawił, y Tabory zordynował y tył Taboru aby przytknął do Stawu Przedmieyskiego. Posłał zatem I. M. P. Woiewoda po I. M. P. Halickiego aby z Woyskiem przychodził przeciwko któremu sam wyjechał y złączył się. Co tego dnia wszystko *felicitissime successit*, że woysko już do miejsca bezpiecznego przyszło żaden nieuczynawszy szkody tylko jednego Towarzysza na odwodzie zabiło a drugiego Pana Wolkiego z pod Chorągwi Ułarskiej Najświeższy: Krolewicz I. M. Konstantego postrzelono, okrom tego Towarzysza I. M. P. Starosty Łucyńskiego w gardło postrzelono przy I. M. P. Staroście Krasnostawskim na Przedmieściu Podhajeckim. Chorągwie też które przez cały dzień przed przyscieniem Generalnego woyska z Ordą się walczyły, tegoż dnia do Obozu generalnego posłał. Interim tedy wieczor y noc nastąpiła, ktorey I. M. Pan Woiewoda *circa dispositionem* osztyku y rozporządzeniu woyska, znosząc się z Ichm: Pany Kasztellany Kamienieckim y Halickim Ordynansie rozpisując wszystkie godziny *consumpsit* tak, że *nihil quiescendo*. Nazajutrz, gdy jeszcze niespodziewając się tak rano przyscicia Nieprzyjacielskiego, w pole wyszedł *et ad melius ordinandum*, żeby nietylko przez Ordynansie na piśmie, ale postanowienie w sztyku każdy swoje miejsce wiedział, ile bardzo z małą kwotą woyska bez Piechoty y Amoniccy, mając we trzy Lenie sztyk z ordynowany, w pierwszej Lenicy miał Komendę I. M. Pan Cześnik Koronny w ktorej było siedm Skwadronow, ale y ta Linia nie mogła Szredniej zastąpić, bo Tabor przedniej straży stał *à latere*, y Tabor ten ta Lenia zastąpiła, ktorzy *maximum pondus salutis* y wytrzymania, przydał I. M. Pan Woiewoda Piechotę swoją Węgierską, Kozaków y Strzelców co mogli tylko y z poddanych swoich wybrać. Drugą Liniją trzymał sam I. M. Pan Woiewoda Krakowski z Ułarskich Chorągwi, ktorych było Skwadronow ośm. prawem Skrzydłem Pułkow Krola I. M. Komendował I. M. P. Halicki y Krolewicz I. M. Jakub y I. M. P. Woiewody Łęczyckiego, Lewym Skrzydłem Komendował I. M. Pan Kamieniecki Pułkow. Ichm. pp. Hermanow obu. Trzecią Leniją Komendował I. M. P. Starosta Krasnostawski, na Lewym Skrzydle I. M. Pan Kasztellan Lubaczowski, I. M. P. Stamirowski Podstoli Halicki, naprawym Skrzydle I. M. Pan Drohoiowski Chorąży Pancerny Krola I. M. y I. M. Pan Chorąży Kijowski I. M. Pan Głogowski, Porucznik Krolewicz I. M. Jakub. W tej Lenij Skwadronow było sześć, przy I. M. Panu Woiewodzie Działek było Polnych sześć, in Corpore sześć, a przy Lenicy I. M. Pana Starosty Krasnostawskiego na szrubach cztery, ledwie tedy tyle było czasu żeby Skwadrony na swoich miejscach stanęły, alści zaraz Woyska Nieprzyjacielskie Tłumami przychodzić poczęły, już nie milując ale do bitwy stoczenia zaraz z wielkim impetem po przek pola ze dwiema Chorągwiemi białymi, na Tysiąc koni Tatarow przed Woyskiem przepadło, spodziewając się albo in proviso zastrąć, albo ieśliby były jakie zasadzki od Woyska oderznąć, y dalej lasem y przy lesie więcej Tatarow przebiegło aż ku Krynicy oparli się, jako jest droga od Podhajecc do Zawafowa, gdy tedy przerzneli pole też Chorągwie, nazad ku Sułtanowi powracały, który już stanął był w Rogu Łasa, indeclivio jako potoczek idzie od Manasteru ku Podhajecc. a po Polach Harcownik ich rozsiał się, ktorym Komenderowani potrzech Towarzystwa pod Komendą I. M. Pana Bekierskiego Porucznika I. M. Pana Kamienieckiego walczyli się, a interim ordynował Sułtan swoje Woyska na trzy Części przeciwko nam, na Prawe, Lewe skrzydła, y Corpus rozłożywszy, na nas

nastąpił Tłum pierwszy kilkanaście tysięcy Dolinami od Wierzbowa przyjeżdżący na gościniec Wielki po nad stawy a drugą stroną sam Sołtan ze wizerkami Ordainkoczył tak że w jeden raz prawie minutą nieubliżając vderzyli, Sołtan na prawe Skrzydło I. M. Pana Cześnika Koronnego, która Linia impavide z wielką stawą Narodu Polskiego wytrzymała ten impet, w której okazył I. M. P. Cześnik Koronny, I. M. P. Starosta Tembarski y wszyscy Ichm: Panowie Oficerowie Wielkie Imię y wdzięczność meruerunt, ale y Piechota pod I. M. P. Grzymała fortissime staneła pięć razów, Obracając się y nacierającego nieprzyjaciela strzymała y spędziła, z którymi etiam Comitibus się przyszło, że pachołek piechy Chorągiew Tatarowi wydarł, a I. M. Pan Woiewoda od siebie z działek Polnych wstawnie Tłum Tatarski miewał, że też aż Działka jedno rozerwać się musiało, którego wielka sztuka bardzo blisko I. M. Pana Woiewody padała, y tak na tym skrzydle Nieprzyjaciel nie niewskorawszy zrannemi y pobitemi swymi trupami odstąpić musiał, bo tak blisko że ledwie kilkanaście łokci było strzelali się. Drugie Skrzydło Nieprzyjacielskie z takim impetem wylł na Oboz naszą piło które że żadnych Piechot nie było bo cokolwiek Dragoniey bydl mogło, ta musiała bydl przy Armaćie, Rąrtarya I. M. Pana Woiewody Slakow Regiment I. M. P. Podskarbiego Wielkiego, Staroego Miasta. Regiment piechy I. M. P. Woiewody, Nowego Miasta y Przedmieścia bronić musieli, żeby ogniem zapaliwszy, z Przedmieścia nas niezwyciężyli, albo nie zmieszali vndiq; y tak ob defectum obrony ten Tłum złomawszy po kilka kroć Chorągwie Pancerne, Trzeci Lenicy włamali się w Tabor naszą gdzie na tymże Skrzydle będących II. MM. PP. Starostów Krasnostawskiego, pod którym konia dźdą pchnięto, pod I. M. P. Starostą Ropczyckim dwa razy konia postrzelono, pod I. M. P. Starostą Lićńskim konia zabito, y gdy iuż toż Lewe Skrzydło trzeci Lenicy sufficere repressyey nie mogło z prawego Skrzydła I. M. Pana Chorążego Kirowskiego, I. M. P. Drochoiowskiego Chorążego Pancernego Krola I. M. naostarek y I. M. P. Głogowskiego Porucznika Krolewiczę I. M. Jakubę Ordynową I. M. Pan Woiewoda y tak z trzecią Lenią całą z sześciu Skwadronow po 4. Chorągwie Ordynowanych tego Nieprzyjaciela z taboru odparli, y tak przy łasce Bożej znaczną w Nieprzyjaciela szkodę z Taboru wyparli, koni pod nimi y samych nastrzelali, że toż y ta część woyska nieprzyjacielskiego lubo nie bez szkody y w naszych, bo y naszym koni Czeladzi y Towarzystwa nastrzelali, iuż w samym Maydanie białe się z nimi, gdy się tedy Nieprzyjacielowi na skrzydłach niepowiodło, lubo się iuż podsuneli byli ad Corpus, y ten trzeci Tłum ad Corpus retymował się y nie śmiał na nas nastąpić, tak tedy post Conflitum Nieprzyjaciel odszedł na nocleg pod buczynę ku Kozowej ztę stronę Podhalec lasu. Popaliwszy pod Mużyłowem, y sam Mużyłow spaliwszy, a myśmy ilo successu że y Sołtan sam y druga jego Partya repressi reką rycerstwa Polskiego bez wszelkiej confuzey, nie mając ani Piechor, ani Armat. in numero paucissimo, bo bardzo nie ludne Chorągwie, siła Towarzystwa y z pocztami jeszcze nie przybyło, post expeditum hunc conflitum I. M. P. Woiew: examinował ięzykow de quantitate Woyska Nieprzyjacielskiego o Imprezach Sołtańskich, zgodzili się wszyscy ięzycy rożnie & distinctim pytani, że woyska z Sołtanem wyborne 60. Tysięcy było, y poto Ordynowany, żeby albo Woysko Polskie zniost, o którego liczbie mieli małą wiadomość albo sam biał się poległ. Twierdzili to że jeszcze nazaiurz z większą furię miał nastąpić na Woysko nasze, y extrema albo sobie, albo nam quaterre fata, w czym informowany I. M. P. Woiew: zgodnych confessat Tabor Obozowy dobrze założył, sam koło tego z Ichm: Pany Kąsztellany Kamienieckim y Halickim pracując, wozy w koło zataborowane na wszystkich Kwatyrach, Okop według pozwolenia czasu przy wozach dąć kazał, reduty posypać rozkazał, Ordynował y swoich, Armat Zamkowych przydał, & *praeponderando salutem publicam* conserwuiac Woysko ludzi Regimentowych, Rąrtarye, Piechoty Węgierskie y mące swoje na assecuratię tak że niestawoło z Woyska Taboru przydał, a nad to wszystkie zboża, siano, y cokolwiek gumien było poddanych, dla zachowania Woyska, żeby od koni nie odpadło, albo dla paszy zabiegania nieginęła czeładź y konie odżalował, y dla dobrą pospolitego skwirczających poddanych, proprio erario vkontentować assecurował, y lubo z żalem patrząc na rozbieranie gwałtownie zboż, siano, Ogrodow & quidquid victualium, krom bydl bydl mogło permittit. Gdy tedy iuż z taką gotowością & cum forti animo nieprzyjaciela dalszego czekał insultu, aliści przychodzą więźniowie że się Sołtan dalej odmyka, wyprawuie I. M. P. Woiewoda ludzi swoich pod Woysko Tatarskie którzy gdy przychodzą, na tym miejscu gdzie koczowali nayduia trupy poćcinanego lassyru, idac dalej za Ordę aliści widzą że za Styrcę przeprawiwszy się za rzekę przeciwko Boboleńcom obnocowali, iakie tedy dali progressi & eventi tego Nieprzyjaciela będą, pokaże skutek, a teraz quod est actum **Wyrzuciło się.**